

GAZETA ŁÓDZKA

Czwa tek, 8 Lutego 1917 r.

ORGAN NARODOWY

Rok VI. — № 37.

Założyciel i wydawca Jan Grotek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziela i święta od 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestawiać przez list wórnł tekstów za wiersz polik. lub jego
miejsca 50k; reklamy za tekstan 20 k; zwykły 15 k
nekrologia 20 k; ogłoszenia drobna 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmiej 20 kop

Dotychczasowe koszty wojenne.

Półtrzecia roku mija od chwili, gdy pożoga wojenna ogarała Europę—całe 30 miesięcy, a zatem 900 dni trwa ta pożoga i pionie jeszcze z niezminiejszą siłą. Straty i zniszczenie przybierają wprost fantastyczne rozmiary, spustoszenie śród rodu ludzkiego przejmują zgrozą.

Na razie można w przybliżeniu obliczyć tylko te straty, jakie powstały skutkiem mobilizacji i dotychczasowego prowadzenia wojny, a to na podstawie zasięgniętych przez różne państwa pożyczek wojennych oraz wyurzeń różnych rządów o wysokości kosztów, jakie w pewnych okresach czasu doszły do wiadomości publicznej.

Otóż z tych danych sądząc, oblicza „Frankf. Ztg.”, że wciągu ubiegłych 30-tu miesięcy wojennych koszty wyniosły 300 miliardów marek. Ponieważ 1 miliard równa się, jak wiadomo 1,000 mil., przeto wymieniona suma stanowi 300,000 milionów marek.

Obliczając koszty na miesiąc, wypadnie 10 miliardów marek, a na dzień 333 i pół mil. marek.

Lwia część tych sum olbrzymich przepada na koalicję, jedna trzecia zaś na Niemcy i ich sprzymierzeńców. Państwa neutralne zatem miały dotychczas 100 miliardów mk. kosztów, przeciwnicy ich—200 miliardów.

Bajeczne rozmiary dotychczasowych ciężarów wojny uorytomać sobie można lepiej przez porównania. Tak naprz. jakież wielkie wrażenie wywołała wysokość odszkodowania, jaką Francja wypłaciła Niemcom w roku 1871 w sumie 5 miliardów fr.

czyli 4 miliardy marek. Ludzie pojąć nie mogli jak można będzie wogóle zebrać taką niesłychaną sumę. Tymczasem dzisiaj koszty miesięczne wynoszą dwa i pół raza więcej, niż cała francuska kontrybucja wojenna. Innemi słowy: kontrybucja ta wystarczałaby tylko na pokrycie kosztów dwunastu dni wojny obecnej.

Wogóle w osądzeniu wojny, której jesteśmy świadkami, kierować się musimy w porównaniu z wojnami innemi—zupewnie innemi pojęciami, co wykazuje jasno przeciwstawienie jej wojnom dawniejszym. Tak np. wojna niemiecko-francuska trwała do zawarcia pokoju od 17 lipca 1870 r. do 17 marca 1871 r., czyli 245 dni. Właściwe wydatki wojenne—nie licząc zapomóg, emerytur i t. d.—wyniosły wówczas około półtora miljarða mk. z każdej strony, czyli 3 miliardy razem, to jest mniej więcej tyle, ile teraz pochłania wojna 9-dniowa.

W wojnie boerskiej, która trwała od 11 października 1899 roku do 31-go maja 1902 r., a więc 963 dni, czyli niewiele dłużej niż dotychczas wojna obecna, koszty, poniesione przez Anglię wyniosły 4¼ miljarða marek, to jest tyle, ile teraz kosztuje 13 dni. Sama Anglja wydeje obecnie przez miesiąc tyle ile wydała na całą prawie wojnę boerską.

Wojna rosyjsko-japońska, która trwała od 20 lutego 1904 roku do końca sierpnia 1905 r., a więc 550 dni, kosztowała—według obliczenia p. Hoffmanna—Rosję 2,87 miljarða marek, Japonję—2,42 miljarða, ogółem 5,29 miljarða marek. Ta suma pokryłaby koszty wojny obecnej tylko na 16 dni. Z tego zestawienia jasno wynika, jak dalece z biegiem czasu powiększyły się koszty prowadzenia wojny.

do typów starszych. W roku 1915 przyznano kredyty na budowę 16 nowych torpedowców, jak dotąd tylko 3 są z tej liczby gotowe, również nie są jeszcze gotowe nowe krążowniki. W budowie znajdują się naddreadnoughty.

Widoki floty amerykańskiej.

„National-Zeitung” wskazuje na to, iż w razie użycia floty amerykańskiej na wodach europejskich, nie wpłynę ono wcale, a przynajmniej nie wiele na sukces, jaki zamysł odnieść Ameryka. Po odwiedzinach wybrzeża amerykańskiego przez łódź podwodną „U 58” musi ona poważnie liczyć się z tem, że niemieckie łodzie podwodne częściej będą ukazywać się około wybrzeża amerykańskiego, oraz pracować tam usilnie.

„Deutsche Tageszeitung” pisze: Obecność niemieckiej łodzi podwodnej „U 58” na wodach amerykańskich, oraz wyniki za-topień, powinny dać powód do przypuszczenia, że wielkich nadziei na dostawy amerykańskie nie należy przeceniać. W dalszym ciągu dziennik wspomniany pisze, iż możliwym jest urządzenie drugiego obszaru blokowanego w pewnej części wybrzeża amerykańskiego, wskutek czego okręty amerykańskie musiałyby przebywać dwa obszary blokowane. Prasa nieprzyjacielska przestała triumfować i, zdaje się, że koalicja wolałaby, aby Wilson osiągnął swój cel za pomocą nacisku i groźby

Odjazd hr. Bersdorffa.

Reuter dowiaduje się, iż hr. Bernstorff wraz z personelem ambasady niemieckiej w Waszyngtonie, jak również wszyscy kon-

sulowie niemieccy w Stanach Zjednoczonych opuszczą Nowy Jork w poniedziałek.

Protest Brazylii.

Donesienie Biura Wolffa: Agencja Havasa donosi z Rio de Janeiro, iż prezes ministrów brazylijskich, Lauro Müller, oświadczył w radzie ministrów, iż rząd w chwili obecnej uważa za wskazane poprzestać na wystosowaniu protestu dyplomatycznego do Niemiec.

Stanowisko Argentyny.

„Times” dowiaduje się z Buenos Aires, iż jeżeli Brazylija skonfiskuje liczne okręty niemieckie, internowane w jej portach, wówczas Argentyna pójdzie za jej przykładem. W tym razie liczba owych okrętów dosięgnie 12.

Doręczenie noty Wilsona.

Donesienie Biura Wolffa: Dzienniki komunikują, iż d. 7 lutego w Kopenhadze, Sztokholmie i Chrystianji doręczono jednocześnie notę Wilsona do państw neutralnych.

Według dość pewnych informacji, odpowiedź rządu duńskiego będzie wskazywała na to, że stanowisko Stanów Zjednoczonych w rzeczywistości najzupełniej różnem jest od stanowiska Danji i dlatego nie można dojść do ugody, oraz że kraje skandynawskie pertraktowały w Sztokholmie, ażeby w Berlinie poczynić wspólne skandynawskie przedłożenia na zasadach prawa międzynarodowego z powodu postanowień niemieckich o blokadzie morskiej.

Porażka Wilsona.

Haski „Het Vaterland” wywodzi, że śmiały, nieznan dotychczas w historii dyplomacji krok Wilsona, mianowicie „zaproszenie” europejskich państw neutralnych do wojny przeciw Niemcom, przyniósł prezydentowi Stanów Zjednoczonych fatalną porażkę.

Główna treść tej porażki tkwi nie w tem, że państwa europejskie już odmówiły lub odmówią uprzejmemu zaproszeniu amerykańskiemu, ale w tem, iż świat się dowiedział, jak dalece Wilson nie ma pojęcia o stosunkach obecnych i o położeniu ogólnem.

Tylko przez tę nieświadomość dopuścił się on wystąpienia, kompromitującego zarówno jego własną osobę, jak i Stany Zjednoczone. Był to błąd, który może i musi być w następstwach swych fatalny nie tylko dla Ameryki, ale i dla koalicji.

W odmieniany nieco sposób, ale wystąpienie Wilsona przypomina niedawne wystąpienie Bratianu. Rumunja nietylko nie pomogła, lecz raczej zaszkodziła swym sprzymierzeńcom. Wilson, naśladując Bratianu, wszedł na tę samą drogę i do tego samego dojdzie wyniku.

Koalicja przegrała.

Kopenhaska „Berlingske Tidende”, omawiając ostatni zwrot w przebiegu wojny powszechnej, dochodzi do wniosku, że koalicja wojnę tę przegrała, a obwieszcza to światu; wprawdzie nie bezpośrednio, ale dosyć wyraźnie — prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson.

Od początku wojny zajął on stanowisko przyjazne dla koalicji. Pod maską neutralności dopomagał jej wszelkimi sposobami. Zewzolił na wywóz amunicji do Anglii, Francji i Rosji, a równocześnie starał się krępować państwa centralne rozmaitemi pretensjami i protestami.

Gdy ujrzał, że sprawa koalicji zły obrót zaczyna przybierać, postanowił zaproponować pokój taki, z którego koalicja wyszła, jeśli nie z obfitym łupem, to przynajmniej obronną ręką. Państwa cen-

tralne dostrzegły ten manewr i pierwsze zaproponowały pokój.

Od tego czasu zaczyna się niepowodzenie. Ten projekt „pokoju bez zwycięcy”, puszczony w świat w chwili nieodpowiedniej, doznał niepowodzenia. Stanowisko, zajęte przez koalicję wobec propozycji niemieckich, pozwoliło Niemcom chwycić za broń najsilniejszą, jaką mają do rozporządzenia.

Ogłoszenie blokady wstrząsnęło koalicję. Cios to zabójczy. Pod tym ciosem nawet Wilson wypadł z równowagi. Widząc, że swemi projektami pokojowymi nie uratuje koalicji, postanowił dopomódz jej czynnie w ten mianowicie sposób, aby wciągnąć do walki przeciw państwom centralnym wszystkie państwa neutralne w Europie.

Plan się nie udał. Szwajcaria pierwsza odpowiedziała stanowczą odmową. Za nią pójda państwa skandynawskie, a prawdopodobnie i Holandja. Wilson już przegrał, gdy mu się nie udał projekt wciągnięcia państw neutralnych europejskich do wojny. Pomoc Ameryki samej niewielką, przynajmniej na razie, ma wartość dla koalicji.

Wystąpienia Wilsona inaczej rozumieć nie podobna, jak tylko jako chęć ratowania koalicji. Ratunek się nie udał, a tem samem koalicja przegrała.

Wyniki tej przegranej świat ujrzy niebawem.

Prasa szwajcarska o wystąpieniu Wilsona.

Donesienie Biura Wolffa: „Zuercher Post” otrzymała list od pewnej wysoce popoważanej osoby, która pisze, iż wystąpienie Wilsona spowodować musiało wielkie zdziwienie w krajach neutralnych, oraz, że Ameryka nie jest niczem uprawnioną do podobnego wezwania dla ochrony wspólnych interesów. Ameryka, wychodząc wyłącznie ze stanowiska interesów amerykańskich, nie odpowiadających interesom europejskim, nigdy nie chciała zrozumieć, że zawsze Anglja naruszała prawo międzynarodowe, zanim coś podobnego nastąpiło ze strony Niemiec.

W liście powiedziano następnie dosłownie: Wilson po swym ostatnim kroku nie może już rościć sobie pretensji do działania w imię ludzkości. Ameryka może jedynie zaoferować materjał, ażeby wojnę doprowadzić do końca.

Nota państw skandynawskich.

Ślery dobrze poinformowane komunikują, iż w najbliższych dniach, spodziewana jest wspólna nota krajów skandynawskich z odpowiedzią na oświadczenie niemieckie w sprawie obostrzonej wojny podwodnej. Treść jej odpowiadać będzie spokojnemu stanowisku, jakie zajęła poważna prasa w tych trzech krajach.

Nota hiszpańska.

„Daily Mail” donosi: Hio Romanones i minister spraw zagranicznych Gimeno omówić mieli treść noty do Niemiec. Według korespondenta „Daily Mail” nota ma mieć charakter energiczny. Potwierdzenia tej wiadomości w pismach angielskich i w prasie neutralnej dotąd niema.

Król hiszpański za pośrednictwem pokojowym.

Budapeszteński organ „Az Est” otrzymał informację z Madrytu, że król Alfons hiszpański życzy sobie utrzymania jaknajbezwzględniejszej neutralności, aby w danym momencie mógł przyjąć na siebie rolę pośrednictwa pokojowego.

Ameryka, Niemcy a stanowisko państw neutralnych.

Pogotowie Stanów.

Reuter donosi: Parlamenti prawie wszystkich Stanów powzięły decyzję popierania Wilsona. Wszystko, co musi być wykonane w tym celu, żeby być gotowym na wszelkie ewentualności, jest wykonywane nadal z całą systematycznością.

Przewodniczący parlamentarnej komisji i dla spraw marynarki wystąpił z frzema wnioskami w sprawie budżetu wojennego, według których rząd miałby być upoważniony do wypuszczenia obligacji 3 procentowych z terminem 5-letnim, na pokrycie kosztów koniecznych połączonych z jaknajszybszym dostarczeniem nowych okrętów, a w szczególności łodzi podwodnych, oraz kontrtorpedowców. Ponadto proponuje się, żeby upoważnić prezydenta do swobodnego rekwirowania okrętów maszyn i sił roboczych.

Przygotowania wojenne w Stanach Zjednoczonych.

Donesienie Biura Reutersa: Sekretarz wojny rozporządził, że zakupione zostaną wszelkie zapasy do granicy posiadanych kredytów. Wszystkie stacje telegrafu iskrowego podlegają cenzurze wojskowej.

Flota wojenna Ameryki.

Wojenna flota Stanów Zjednoczonych składa się z 62 okrętów linjowych, o pojemności 624 tysięcy ton, 4 pancerników brzegowych, 13 opancerzonych krążowników, 10 krążowników lżejszych, 50 torpedowców, z których 17 należy

